

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia.  
— Francya. — Szwajcaryja. — Włochy. — Niemce. — Prusy. —  
Rosya. — Grecya. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

## Monarchya Austryacka.

### Sprawy krajowe.

#### Dary patryotyczne.

(Trzeci wykaz darów dla pogorzalców Brodzkich we Lwowie zebranych.)

Do rąk członków wydziału Felixa Franke i Pawła Stockmann złożyli: kom. cyrk. Schmidt 5r.; Franciszek Ricci 2r.; Kajetana Nikorowicz 15k.; F. Engel 1r.; Lewicki 30k.; Tomanek Franciszek sen. 2r.; Czerwińska 30k.; Jan Weisser 1r.; Jan Schumann 1r.; Gabriel Dyck 1r.; Józefa Signio 2r.; T. C. 1r.; J. P. Riedl 1r.; Jan Huberth 1r.; Teodora Bogdanowicz 21k.; Jan Balko 1r.; Michał Poremba 1r.; Imc. ks. Lipnicki 1r.; Jan Madurowicz 2r.; M. T. 1r.; M. N. 6k. Andrzej Kolhep 1r.; Helena Pohl 2r.; Sikorski 1r.; Franciszka Kohmann 1r.; Ludwik Popkiewicz 30k.; Anna Machold 48k.; Krammer 1r.; hr. Caboga 5r.; Sartyńni Alojzy 1r.; N. N. 30k.; Franciszek Piller 3r.

Do rąk członka wydziału Józefa Göttinger złożyli: Schmid radz. gub. 5r. i zawiniątko sukien. Jan Trenkl 5r. i zawiniątko sukien. Marya Rodakowska 2r.; Barbara Singer zawiniątko sukien. Franciszek Wilczyński 10r. L. L. 5r.; Justian 5r.; Kirschner Wicenty 15r.; Göttinger Józef 5r.

Do rąk członka wydziału Franciszka Hinkenikel złożyli: Auditorowie Kolitscher i Reutter 3r.; Wicenty Weydner 1r.; Grzegorz Baron 2r.; Hillich 1r.; Koberwein 2r.; Hr. Lewicki Kajetan 25r.; Mrzek 1r.; Michalikowska 2r.; Sliwiński porucznik 2r.; Teodor Kosiuk 10k.; Franciszek Schumann 5r.; Franciszek Otto 15k.

Do rąk członków wydziału Karola Kiselki i Jana Żelichowskiego złożyli: Franciszek Blank 1r.; Ludwik Sołdykiewicz 16k.; Katarzyna Gaistler 10k.; Dymitr Romanowski 30k.; Jakób Schnejder 1r.; Szeze-paa Mandl 1r.; Ludwik Köhler 30k.; Mikołaj Frankowski 30k.; Tomasz Bartosz 15k.; Kawecki 15k.; Piotr Hałakowski 1r.; J. Węgrzynowicz 16k.; Wojciech Hlawaczek 2r.; Franciszek Dodzyk 30k.; Jan Körber 15k.; Józef Sidorowicz 2r.; Józef Müller 1r.; Maciej Zaworski 15k.; Imc. ks. Ambros 2r.; Niedzielski 1r.; Kohmann 3r.; J. W. Milde 5r.; Jan Klein 2r.; Jan Swaryczewski 15.; Jan Wróblewski 1r.; Paweł Hbess 30k.; W. Teichmann 30k.; Jan Kazankiewicz 10k.; Józefa Czacka 30k.; Alojzy Mayer 1r.; Imc. ks. Józef Szeligowski 2r.; Michał Taranowicz 30k.; Kasper Sanciewicz 15k.; Jan Hbainz 45kr.; Roman Ducheński 1r.; Teppa 36k.; Antoni Zagórski 10k.; urzędnicy rogatki Żółkiewskiej 3r.; Anna Bombińska 30k.; Jan Schulz 3r.; Joanna Paulewiczowa 1r.; Jan Ruckgaber 2r.; Karol Pietsch 2r.; Marcin Bassamanowicz 30k.; Schier 1r.; Adolf Brzezany 1r.; spadkobiercy Józefa Reiss 2r.; Wojciech Zych 1r.; Józef Ostrowicz 15kr.; Bazyli Chachlewski 30k. Adam Jakubowski 20k.; Stanisław Sidorowicz 15k.; Marianna Maczaska 6k.; Marcin Angielski 15k.; Franciszek Swaczyna 30k.; Tekla Jedlińska 15k.; Wilhelm Berger 15k.; Bazyli Jański 15k.; Jan Ostrowski 15k.; Tomasz Żelichowski 6k.; Floryan Rosiński 6k.; Wincenty Puchalski 1.; Franciszek Szyjewski 20k.; Józef Cichecki 6k.; Maciej Trepla 15k.; Józef Krebs 15k.; Ferdynand Linntner 15k.; Mieczysław Darowski 1r.;

Do rąk członka wydziału Józefa Szpileczyńskiego złożyli: Julia S. Nr. 1 1/4 1r.; Dorota Zaehrl 1r.; Jan Hönl 1r.; Józef Baumgarten 1r.; Aniela hr. Skarbek 1r.; H. Arendt 30k.

Do rąk członka wydziału Jana Wieczyńskiego złożyli: Baron Oechsner 5r.; Boczkowska 1r.; Kornel Krzczunowicz 30k.; N. N. 5r. Emmerling 1r.; N. N. 1r.; Włodzimierz hr. Baworowski 25r.; Leon książę Sapięha 10r. Razem 279r. 58kr. i trzy zawiniątka. Według wykazu drugiego 2173r. 59k. dwa ruble srebr. i dwa zawiniątka. Ogółem 2453r. 57k. dwa ruble srebrne i 5 zawiniątek.

(Losowanie asygnacyi na dawniejszy dług państwa.)

**Wiedeń, 3. stycznia.** Wczoraj (2. stycznia 1850) odbyło się na mocy najwyższego patentu z 21. marca 1818, 207dme losowanie asygnacyj na dawniejszy dług państwa, przyczem wyjęto seryę Nr. 446.

Serya ta obejmuje eraryalne obligacye Stanów czeskich o rozmaitej stopie procentowej, a mianowicie Nr. 163,104 z dwiema dziesiątkami sumy kapitału, Nr. 163,105 z 1/8 kapitału, -numera 164,726 aż włącznie do 164,744 z całkowitą sumą kapitału, — Nr. 164,746 z połową kapitału, — numera 164,753 aż włącznie do 164,854, z całkowitą kwotą kapitału, a Nr. 164,855 z 1/8 kapitału; w ogóle

z sumą kapitału: 1,266,655 zlr. 7 kr. a procentów podług obniżonej stopy: 25,327 zlr. 9 1/2 kr.

Należące do seryi tej pojedyncze numera obligacyj zostaną później w osobnym spisie ogłoszone. (G. Wd.)

(Wiadomości bieżące z Wiednia.)

**Wiedeń, 2. stycznia.** W posiadłościach Arcyksięcia Jana i w zamku Brandhof robią już świetne przygotowania na przyjęcie Arcyksięcia. Również i w Salzburgu spodziewają się radośnego powitania ze strony obywateli.

— Według wiadomości z Belgradu z 28. grudnia panowała tam równie jak w całej Serbii najgłębsza spokojność. Pogłoski, że Serbowie odmówili trybutu Wysokiej Porcie, i że Basza kazał to miasto bombardować, zdają się być równie fałszywe, jak znajdujące się w zagranicznych pismach doniesienia o powstaniu w austr. Serbii i Wojewodynie.

— Suma puszczonej w obieg banknotów wynosi 3,446,000 r. m. k. wyjąwszy te, które w Węgrzech kursują.

— Arcyksięzę Józef przybył tu wczoraj z Pragi.

— Północną koleją żelazną wyprawiono następujące oddziały wojska: 880 ludzi do Pragi, 113 ludzi do Ołomuńca, 66 ludzi do Berna a 65 ludzi do Preszburga.

— Na dzisiejszem losowaniu banknotów wyciągnięto seryę D. na 10 kr. Każdy taki banknot można od 1. lutego przez dwa miesiące wymieniać na srebrną i miedzianą zdawkową monetę tak w wyznaczonym do tego oddziale rządowej kasy centralnej, jako też we wszystkich pobocznych kasach prowincyjnych; lecz i po upływie tych dwóch miesięcy będzie przyjmowany we wszystkich publicznych kasach zamiast gotówki.

— Mundury dla wszystkich pułków granicarzy mają być z wyłogami jasno błękitnego koloru. Tylko liczbą na guzikach będą się pułki od siebie różnić.

— Armia w Czechach wzmacnia się ciągle świeżymi posiłkami. Wczoraj o dziewiątej wieczór odszedł z Pragi batalion Konstantyna w 894 ludzi tudzież oddział strzelców w 183 ludzi.

— Za przybyciem Arcyksięcia Jana odbędzie się, jak słyhać, rada familijna, na której wyznaczone będzie dla pojedynczych członków dynastyi miejsce pobytu.

— Udzieloną przez nas wiadomości, że ponieważ izolatory drutów telegraficznych podczas wielkiej śnieżnej zamieci często się łamały, z czego nieregularność w prądzie powstaje, przeto ministerjum handlu postanowiło zrobić próbę z izolatorami z porcelany, prostujemy teraz w ten sposób, że znajdujące się już na liniach telegraficznych izolatory są z porcelany, i że potąd nie wydarzyło się jeszcze, aby się podczas śnieżnej zawieruchy łamały, i dla tego okazało się niepotrzebnem zaprowadzenie dzwonekowiastych izolatorów szklanych lub porcelanowych.

— Z odstąpionej w zeszłym roku przez c. k. straż finansową zwyczajnej dawniej tantiemy od kontrabandów urosła dla eraryum roczna kwota najmniej 200,000 r. m. k.

— Wiadomości z Pesztu potwierdzają, że miasto przybiera powoli znowu swoją dawniejszą postać, i powraca w nie dawne spokojne życie. — Gdyby się nie odbywały ciągłe pochody wojsk, ledwieby co tę nieszczęśliwą epokę przypominało. — Handel i rękodzieła ożywają się na nowo, i z wolna znika już drożyzna na żywności. — Rzadko już słyhać o rozbojach po komitatach. Osławiony zbójca Rosza Sandor, który pod Kossutem dowodził ochotnikami, przeciw c. k. wojsku, powrócił do swego dawnego rzemiosła i niepokoi okolicę Terezyopola. Dla ukrócenia tego zuchwalstwa wydała już wojskowa władza potrzebne rozporządzenia.

(Wiadomości z Wiednia z d. 3. stycznia.)

**Wiedeń, 3. stycznia.** Dziś zebrała się kapituła orderu Maryi Teresy dla naradzenia się względem nadania tego orderu tym oficerom, którzy w kampaniach lat przeszłych nabyli do niego prawa.

Z Komorna donoszą z 27. grudnia: Liczba chorych wynosi zawsze jeszcze 1300 ludzi, tyleż jest rekonwalescentów, reszta załogi pełni bardzo uciążliwą służbę. Tak główny szpital, jako też cztery szpitale filialne napełnione są chorymi na tyfus, a większa część rekonwalescentów wygląda bardzo nędznie. W krótkim czasie umarło w szpitalach z pomiędzy lekarzy i oficerów inspekcyjnych: jeden oficer i trzech lekarzy, pięć oficerów i siedm lekarzy leży słabych na tyfus, kilku z nich jest na skonaniu.

C. k. korweta „Dianna“ z 24 działami i 207 załogi pod dowództwem kapitana korwety Scopinick opuściła dnia 22. grudnia port Syra i odplynęła do Lewanty.

Gazeta peszteńska donosi z Szemnic z dnia 24. grudnia: Wzawieszeniu będąca dotychczas kwestya względem dalszego istnienia tu-tejszej akademii górnictwa i leśnictwa zdecydowana jest teraz na korzyść miasta Szemnic i pewnie także w interesie węgierskiego gór-

nictwa w sposób bardzo pomyślny. Na mocy rozporządzenia ministeryalnego rozpoczną się 2. stycznia przerwane od roku odczyty w akademii górnictwa i leśnictwa w wszystkich czterech klasach według reformy zaczętej w tej mierze w roku 1846. (Ll.)

Do dziennika Soldatenfreund piszą: Zdaje się że w górskich miastach w Węgrzech zniknął zły duch rewolucyi, bo wojsko żyje w najlepszej harmonii z stanem cywilnym, i bardzo licznie były odwiedzane kilka balów, które dano nawzajem na dochód rannych wojowników.

W powyższym dzienniku zawarta jest także korespondencja z Komorn, zbijająca zupełnie pogłoski, które o regimencie pułku Deutschmeister krążą, jakoby się żołnierze przeciw swym oficerom zbuntować mieli.

(Wiadomości bieżące.)

**Peszt, 30. grudnia.** W węgierskim teatrze przyjęto z wielkim entuzjazmem nową operę „Ilka“, skomponowaną przez jednego członka orkiestry teatralnej p. Doppler.

— Furmani wożący tutejszym kupcom towary na targi do Debreczyna, Gyula i Keresztur użalają się bez ustanku na niebezpieczeństwo gościńców, odrzynanie pak i beczek. Takie zdarzenia są bardzo zasmuczające, dopóki władze temu niezapobiegną energicznymi środkami.

— Przy tutejszym magistracie zaprowadzono już taxę stęplową, i podania, świadectwa i tym podobne dokumenta, które z urzędu mają być legalizowane, odbierają należyty stępel w osobnie ku temu urządzonym urządzie stęplowym.

— Handel jest tego tygodnia dość ożywiony, albowiem wielu kupujących z Banatu i Siedmiogrodu nabywa towarów od tutejszych domów handlowych. Także w produktach jest znaczny obrót; z okolic nad Cisą nadesłano tu znaczne ładunki bawełny, które znajdują kupca w bawiących tu właścicielach fabryk i spekulantach z Morawii, Czech i Szlązka. (Ll.)

(Kurs wiedeński z 3. stycznia 1850.)

Obligacje długu państwa 5% — 95<sup>3</sup>/<sub>4</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% — 83<sup>7</sup>/<sub>8</sub>; 4% — 74<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% — 49<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Austr. bank. 1170. Losy z 1834 roku 176; z 1839 roku — 109. Akcje kolei półn. 110.

## Ameryka.

(Walka stronnictw o wybór mowcy. — Budżet na rok 1850.)

**Nowy-York, 12. grudnia.** Do onegdajszego dnia nie skończyła się jeszcze długa tą razą walka stronnictw o wybór mowcy. Zład idzie, że i odczytanie poselstwa prezydenta jeszcze nie miało miejsca.

Wydatki Stanów Zjednoczonych na finansowy rok od 1. lipca 1850 po lipiec 1851 podano na 51,000,000 dolarów, dochody zaś niemal na 35,000,000; przeto okazuje się niedobór 16,000,000. Różne projekta do pokrycia ich są: albo zaciągnąć pożyczkę po 6 procent i al pari, i spłacić ją za lat dwadzieścia, albo wydać bony skarbowe, albo też podwyższyć cła przywozowe.

## Hyspania.

(Wiadomości bieżące.)

**Madryt, 22. grudnia.** Mon i Narvaez pojednali się i przybyli obaj do królowej Krystyny naradzić się, jakiemiby środkami można zapobiedz intrygom siostry Patrocinio, której królowa pozwoliła wrócić do Madrytu, a którą król codzień odwiedza. Mężowie rządu i przyjaciele ich obawiają się podobnego spisku, który w listopadzie na 24 godzin nowe ministeryum wywołał.

Pojedynek między panami Sartorius i Sanchez Silva jeszcze nie nastąpił, a chociaż obrano już sekundantów, przecież jest nadzieja, że się pogodzą.

Jedna z gazet ministeryalnych zaprzecza, jakoby między naszym rządem a stolicą apostolską, zaszło jakie nieporozumienie; dobre stosunki nie są bynajmniej przerwane.

W najświeższej mowie przeciw Narvaezowi oświadczył Silva, że ministeryum używa takich ludzi, którzy przedtem do najniższych postuż byli użyci, i tak między innymi jeden z teraźniejszych deputowanych był przedtem odźwiernym. Na dzisiejszej sesji oświadczył prywatny sekretarz Narvaeza, Consecó, że on jest tą samą osobą, którą Silva wymienił, i że to jest szczerą prawdą, iż będąc w nie-szczęściu, zmuszony był przyjąć obowiązek portiera, by swoją matkę wyżywić. Mowa jego wzbudziła powszechne wzruszenie, a izba okazała mu jawnie swą sympatyę. Nawet sam Silva wszedł na trybunę i uniewinnił się względem pana Consecó, jednakże to niewstrzymało kilku deputowanych od podpisania wniosku, aby panu Silva dano nagane, który do biur odesłano.

## Anglia.

(Oczekiwane otwarcie sesji parlamentu. — Położenie banku angielskiego.)

**London.** Otwarcie przyszłej sesji parlamentu nastąpi dnia 29 stycznia. Cała Anglia spodziewa się po tej sesji bardzo ważnych rzeczy. Pan Cobden przeniósł bowiem zasadę wolnego handlu na pole polityki, i chce zadać cios śmiertelny arystokratycznej konstytucyi angielskiej. — Wielkie trudności przedstawia także położenie banku angielskiego. Bez ustanku bowiem przybywa mu złota, tak iż teraz już ma o trzy miliony więcej nad czternaście milionów, które są do jego dyspozycyi ku dyskontowaniu. Jeżeli ten napływ złota dłużej potrwa, to bank angielski poniesie niemałe straty i w końcu będzie musiał uciekać się do rządu o pomoc. (Ll.)

(„Times“ o stosunkach politycznych Piemontu.)

Dziennik „Times“ tak się wyraża o Włoszech: „Każdy ktokolwiek tylko miłuje dobro i postęp Włoch lub rozsądne w tej mierze podziela współzucie, pozna to łatwo, że szczególniejszym interesem liberalnego stronnictwa nie jest wcale dokonywać wielkich, gwałtownych lub nagłych zmian, lecz raczej przystoi mu mniej zdziałać, lecz zdziałać dokładnie. Piemont posiada wiele nader ważnych do podobnego przedsięwzięcia warunków. Dynastia w kraju tym panująca pochodzi z rodu dawnego, i stała się szanowną dla ludu dla tysięcy wspomnień, a niedawno jeszcze temu dla waleczności i mężstwa zmarłego, nieszczęśliwego króla, który staranie o ludu swym zdał na czcigodnego i dobrze usposobionego syna swego. Arystokracja krajowa bynajmniej jeszcze nie-zniszczała, a chociaż przywilejów swych — czyniących ją wprzód znieawidzoną, dawno się już wyrzekła, — jednakże zachowała sobie powagę wyższego wykształcenia i znakomitszego stanowiska tak ze względu na godność jako i dostatki. Powiaty ziemiańskie wzięły górę nad miastami — z wyjątkiem jedynym Genuy, a wpływ duchowieństwa jest w ogólności czcigodny i szanowany. Dla tych okoliczności żywiliśmy od dawna tę nadzieję, że Piemont może się stać kwitnącą monarchją konstytucyjną, jeżeli tylko kierownicy ruchów będą umieli wziąć się należycie do dzieła (w czem się raz już o mało-co niezachwiali). Dążyć-by przedewszystkiem powinni nie koniecznie do niepodległości Włoch, nie do wyrugowania Austryaków lub regeneracyi innych państw na półwyspie, lecz raczej wypadałoby im zająć się teraz prosto ustaleniem spokojnego i godnego zaufania rządu w Turynie. Piemont posiada zasoby do utrzymania takiego rządu, chociaż nie ma u siebie mężów jeniałnych, zdolnych sprostać większym przedsięwzięciom. — Winą zresztą wla na będzie tego kraju, jeżeli większość w izbach, która się teraz zobowiązała rząd wspierać, nie zdoła nadać sprawom swego kraju zbawionego kierunku.“

## Francya.

(Posiedzenie izby prawodawczej z d. 31. grudnia.)

**Paryż, 31. grudnia.** Kwestya względem La Plata zajmowała dziś znowu zgromadzenie narodowe. Minister spraw zagranicznych odpowiedział na mowę pana Daru i odczytał memorandum brazylijskiego sprawującego interesa, w którym zawarte jest oświadczenie, że Brazylia sądzi, iż wcale niczego obawiać się niema ze strony republiki argentyńskiej. Minister sprawiedliwości wystąpił niejako z reprimendą przeciw komisji robiąc jej wyrzuty, iż niedziela otwarcie i szczerze, niechaj oświadczy kategorycznie czyli chce wojny lub pokoju. Minister wezwał następnie zgromadzenie, aby się dobrze nad tem zastanowiło co to jest przenieść tak daleko widownię wojny. — Zresztą sprawy Francyi przeniosły się z Montevideo do Buenos-Ayres. Przy odejściu poczty posiedzenie jeszcze niebyło zamknięte.

(Poczta francuska z d. 31. grudnia.)

**Paryż, 31. grudnia.** W tych dniach przybył tu hrabia Aberdeen. Miał on, jak pewien dziennik donosi, konferencyę z księciem Broglio i z przyjacielem swoim panem Guizot, a później audyencyę u prezydenta. Mówią, że ta podróż zostaje w związku z projektem przeciw politycznemu systemowi lorda Palmerstona.

Dziennik „National“ oświadcza, że biuro zgromadzenia prawodawczego niema prawa bez pozwolenia izby składać prezydentowi urzędowe uszanowanie w dzień nowego roku. Jednak biuro zamysła udać się dziś wieczór do pałacu Elysée.

Powtórnie zapewnia jeden dziennik, że Ludwik Filip polecił wracającym do Francyi byłym ministrom swoim, aby w jego imieniu oświadczyli, że on i synowie jego poddadzą się Henrykowi V., jeżeli naród, któremu przysłuża prawo nadania sobie rządu, powoła go na tron Francyi. Z innej strony utrzymują, że stronnictwa Orleanistów i umiarkowanych republikanów zamysłają założyć osobne stowarzyszenie, aby partyi legitymistów, która coraz więcej się konsoliduje, skutecznie stawić opór.

Lamartine niezmiernie zajęty wydaniem wszystkich dzieł swoich i pilnem współpracownictwem przy kilku dziennikach, postanowił jak słyhać, usunąć się przynajmniej na jakiś czas ze świata politycznego. Kilku wyborców z departamentu Loiret, którego jest reprezentantem, wyraziło mu już swoje nieukontentowanie, iż jeszcze ani razu niebył w zgromadzeniu prawodawczem. To miało go spowodować, iż postanowił złożyć posadę, której wydołać niemoże, a wyborcy jego przystąpią zapewne wkrótce do nowego wyboru.

Według tygodniowego wykazu banku francuskiego powiększył się zapas gotowych pieniędzy o 8 milionów, a obieg banknotów o 5<sup>1</sup>/<sub>4</sub> milionów, suma zaś dyskontowanych weksłów została prawie ta sama, a bieżący rachunek skarbu zmniejszył się o 4 miliony.

Pan Corcelles przybył przedwczoraj wieczór do Paryża.

Słyhać że partya góry postanowiła głosować w zgromadzeniu narodowym za zbrojną interwencyą w La Plata. Mówią także, że panowie Thiers i Berryer zabiorą głos za interwencyą.

Według dziennika „Opinion publique“ należy się spodziewać w pierwszych dniach stycznia nowego poselstwa od prezydenta republiki, w którym zrekapitułuje wszystkie swoje prace i czynności w ciągu upłynionego pierwszego roku swego urzędowania; mówią że to poselstwo będzie bardzo obszerne.

Dziennik „Reforme“ donosi, że prefekt policyi doktorowi Schlund, rodowitemu Niemcowi, który od 17 lat w Francyi mieszka, i tu jako urzędnik zdrowia i lekarz zdał egzamin i trzy towarzystwa lekarskie założył, przesłał rozkaz, aby w przeciągu sześciu dni wyjechał z Paryża, a to dla tego, że jest republikaninem.

Moniteur du soir donosi, że dom bankierski Fould i Fould

Oppenheim na rzecz rządu papieżkiego zaciągnie pożyczkę 30 milionów franków.

Słychać, że rząd zamierza oddalić wszystkich wyższych urzędników mianowanych przez rząd prowizoryczny, między nimi także brata Ludwika Blanc, który jest dyrektorem sztuk pięknych.

Ambasador turecki miał wczoraj długą konferencję z ministrem spraw zagranicznych. (P. S. A.)

(Wiadomości z Algierji.)

**Paryż, 27. grudnia.** Wszelkie doniesienia z Algierji w tem się zgadzają, że od czasu zdobycia szturmem Zaatchy przywrócono zupełnie spokój w prowincji Konstantyńskiej. Pismo z Algieru z 22go zawiera jeszcze następujące szczegóły o krwawych zajściach w Zaatcha, opowiadanych od powracających z tej wyprawy wojskowych: „Z całej ludności w Zaatcha pozostał jeden tylko człowiek przy życiu, gdyż właśnie znajdował się w podróży do Mekki. Po zupełnym zdobyciu oazy dostało się żywcem 30 lub 40 tylko osób w nasze ręce. Pojmani z bronią w rękę musieli bez wyjątku dać gardło. Wprzód jednak pytano ich o nazwisko i rodzinę. Byli oni z różnych oaz, a niektórzy nawet — według ich utrzymywania, z Mekki. Jeden z nich odrzekł płynnie po francusku temi słowy: „Jestem z Montanban i spodziewam się, że mnie nie zabijecie tak jak tych Arabów. Jestem Francuz rodem i żądam aby mnie przed sąd wojenny stawiono.“ Rozstrzelano go wraz z innymi. Wojsko nasze musiało osobno oblegać każdy dom, każdy zakąt — gdziekolwiek tylko cofnęli się byli przeciwnicy. Po zdobyciu szturmem domu Boursiana wystąpił wspomniany ten naczelnik, dał się poznać i wyraził znakami, że oddaje się na śmierć. Żołnierze chcieli go przebić, lecz wstrzymani od tego przez pułkownika Carobert, aż do dalszego jenerała Herbillon rozkazu. Wkrótce jednak zabili go czterej żołnierze, którym go pod straż oddano. Syn jego siedmastoletni prosił o pardon; nim jednak rozkaz w tej mierze mógł nadejść, przebili go Zonawy bagnietami. Nigdy jeszcze od czasu zajęcia Algieru nie bronili się Arabowie z takim mężstwem; bunt ich nie wynikał jednak ani z politycznych ani religijnych pobudek, lecz tylko jedynie z powodów fiskalnych, przeciw czemu się opierali. Wyprawa ta kosztowała nas jeden milion franków i utraciliśmy przytem najmniej 1000 żołnierza; mówią nawet że 1400 karabinów złożono w składach artylerji.“

(P. S. A.)

(Kurs giełdy paryskiej z 31. grudnia.)

Renty 5% 92.10; 3% — 56.30. Akeye bank, 2350. Hiszpańskie 29%.

### Szwajcarya.

(Nota posła austriackiego w Bernie do rady związkowej.)

**Z kantonu Zuryckiego, 23. grudnia.** Rada związkowa zakomunikowała pod dniem 10. b. m. radzie państwa kantonu Tesyńskiego notę posła austriackiego w Bernie, p. Thom, — którą tenże oznajmia, jako feldmarszałek hr. Radetzky otrzymał doniesienia z różnych stron, że Lombaradowie, którzy uchylili się przed konskrypcją zaciągając się w kantonie Tesyńskim do wojska sardyńskiego, a jak się można domyślać — w nieprzyjaznym dla Austrii zamiarze. Minister austriacki żąda przeto dokładnego w tej mierze wyjaśnienia, a w razie potwierdzającego się wypadku, spiesznego i energicznego zapobieżenia. Rada związkowa przychyliła się do tego żądania z odniesieniem się do uchwały zgromadzenia związkowego z 20. czerwea r. z. Rząd Tesyński postanowił dochodzić pilnie tej rzeczy.

(W. Z.)

### Włochy.

(Obrady izby turyńskiej. — Garibaldi.)

**Turyn.** Dyskusje tutejszej izby toczą się wprawdzie zawsze jeszcze około prawności wyborów, jednak w debatach objawia się duch bardzo pojednawczy. Według doniesień dzienników radykalnych chce większość w sposób wcale odmienny aniżeli się dotychczas spodziewano, być konserwacyjną. Chce ona być konserwacyjną w utrzymaniu konstytucji i wspierać rząd w jego dążnościach konstytucyjnych. Ze izba ściśle chce zostać w granicach konstytucji, to dowodzi ta okoliczność, iż już powtórnie wybór Lombardezyka Mamiani uznano za nieważny, ponieważ się niemógł wykazać prawem sardyńskiego obywatelstwa.

Znany Garibaldi bawi obecnie w Tanger, gdzie jak donosi, zupełnie ma wolność oddania się swemu awanturniczemu życiu. (L.)

(Wiadomości bieżące.)

**Turyn, 28. grudnia.** Na posiedzeniu z 26. grudnia odczytał prezydent senior izby deputowanych następujący list szefa bióra w ministeryum spraw wewnętrznych — do tegoż prezydenta adresowany: „Szanowny Panie! P. prefekt królewskiego pałacu czyni mi właśnie wiadomo, że J. M. król niebędzie mógł przyjmować zwykłych przy otwarciu izb deputacji senatorów, delegowanych i innych korporacji, — a to z powodu nieusmierzonej jeszcze po dostojnym ojcu swym wielkiej żałosci.“

Pospieszam uwiadomić WMPana o tem najw. postanowieniu, aby tak pan prezydent jako i pp. deputowani mogli się według tego zastosować, i zostają z wyrazem wysokiego poważania itd.“

— Przebywający na piemonckim dworze nuncyusz papieżki uczcił przybycie austr. posła, J. Ex. hr. Appony, świetnym bankietem, w którym znajdował się cały korpus dyplomatyczny, tudzież prezydent ministrów i minister finansów.

— Izba sprawdziła już większą część wyborów; 160 wyborów już potwierdzono. Kandydatem partji konserwatywnej do prezydentury jest były minister Pinelli. (W. Z.)

(Proces. — Wiadomość o amnestji.)

**Neapol, 18. grudnia.** Wiadomą jest powszechnie rzeczą, że tegoż dnia, kiedy papież Pius IX zlewał z balkonu król. pałacu apostołskie swe błogosławieństwo na lud zgromadzony, pękła tuż pod oknami pałacowemi rzucona petarda. Z powodu tego uwięziono kilka osób, a proces w tej mierze blizki już ukończenia. — Wiadomość o mającej nastąpić amnestji utrzymuje się ciągle; wielu utrzymuje, że na dniu 12. stycznia będzie już ogłoszona. (Legge.)

### Niemce.

(List Jego cesarzewicz. Mości Arcyksięcia Jana do burmistrza miasta Frankfurtu.)

**Frankfurt, 31. grudnia.** Ober-Post-Amtszeitung zawiera co następuje:

„Niżej podpisany burmistrz tutejszego wolnego miasta pospiesza podać do wiadomości publicznej następujący najtaskawszy list Jego cesarzewicz. Mości arcyksięcia Jana, który mu tenże doręczył dziś podczas wizyty w Römer.“

Frankfurt, 31. grudnia 1849.

(podpis.) Dr. Müller.“

„Kochany Mości Burmistrzu Müller!“

„Nim się pożegnaję z Frankfurtem; mam sobie za powinność zwrócić do Wpana kilka słów pożegnawczych. Powołany zaufaniem niemieckiego ludu i niemieckich rządów do najwyższego kierunku spólnych spraw naszej ojczyzny, spędziłem siedmnaście miesięcy w tem mieście. Śród najrozmaitszych losów ojczyzny i wypadków w samym Frankfurtu, miałem zawsze wielką przyjemność być naoeczny świadkiem szanownego sposobu myślenia obywateli Frankfurtu. Frankfurt, jedno z tych wolnych, szlacheckich miast rzeszy niemieckiej, które niegdyś były chlubą całych Niemiec, zachował wiernie i pielęgnował ten ojczyzny sposób myślenia, tę czynność w handlu i rękodzielnictwie, w sztukach i umiejętnościach, które się tak mocno do ojczyznej sławy i wielkości przyłożyły. Oby Frankfurtowi dozwolili nieba być i nadal chlubą ojczyzny. W skutek rozwoju powszechnych stosunków usunąłem się z powierzonej mi posady, i powracam w dawne skromne moje zacisze. — Wkrótce dzielić nas będą góry i doliny; — lecz ciągle będzie tkwić w mojej pamięci ten czas, który spędziłem w murach Frankfurtu, i żegnając się z nim dziękuję jeszcze raz za zaufanie, i wielokrotnie dowody szczerej przychylności, jakie mi mieszkańcy Frankfurtu w każdym nawet najprzykrzejszym stosunku okazali.“

Frankfurt, 30. grudnia 1849.

najczcześniejszy Wam

(podpis.) Arcyksięże Jan.“

Jego królewicz. Mość książę Prus i Jego cesarzewicz. Mość Arcyksięże Jan odwiedzili się wczoraj nawzajem. Książę Prus, który wczoraj zaszczylił swą obecnością towarzystwo wieczorne u królewsko-pruskiego związkowego komisarza jenerała dywizji pana Radowitza, odjechał dziś o jedenastej przed południem do Karlsruhe.

Wczoraj o siódmej godzinie wieczór wyprawiło tu liczne austriackie, bawarskie i frankfurtskie liniowe wojsko Arcyksięciu Janowi serenadę, której trzydziestu austriackich dragonów konno z wachlami przyświecało. Użyto do tego trzy bandy muzyczne, między innemi bandę odkomenderowanego tutaj c. k. austr. pułku piechoty Arcyksięcia Rajnera. Na cześć solenizanta rozległ się trzykrotny wiwat. Mnóstwo ludu towarzyszyło temu festynowi. Jego cesarzew. Mość przyjmował wszystkich oficerów, którzy się do pochodu z pochodniami przyłączyli i wyraził im za ten hołd najszczerzą podziękę. Wspominając o dobrej karności i o zasługach różnych korpusów, zapewnił oficerów o swoim szacunku i przyjaźni.

Rzadko który mąż zęgnął się z miastem z tak szczerym żalem, z tak serdecznym udziałem, jak Arcyksięże Jan z starym Frankfurtem. Kto czytał adresy i słowa wyprawionych do niego deputacji, uczuł zapewne najszczerzą i najprawdziwszą żalosc; poznał, że tu niezachodziła żadna czeza formalność, lecz wezbrane, serdeczne uczucie. Gdy jedna z deputacji doręczyła Arcyksięciu na pamiątkę widok Frankfurtu, i zabierała się pożegnać go, rzekł dostojny książę z najtkliwszem wzruszeniem: „

„Panowie jesteście mi prawie wszyscy znani; lecz ktokolwiek z was przybędzie tam, gdzie jest moja siedziba, niech tylko oznajmi, że jest z Frankfurtu, a dom mój będzie dla niego zawsze otwarty.“ Takie słowa nie tak łatwo wylatują z pamięci.

(Program Gazety Württembergkiej, organu pana Römera.)

**Stutgarda, 25. grudnia.** Gazeta Württembergka, specjalny organ stronnictwa pana Römera, umieszcza dzisiaj program swój na rok następujący. „W kwestji niemieckiej — pisze między innemi — dążyć będzie zawsze do wzniesienia silnego państwa związkowego, a zarys konstytucji trzech królów będzie dla niej mimo wielokrotnych niejednokowo z konstytucją frankfurtską brzmiących ustępów, we wszystkim skazówką, — zwłaszcza że nie istnieje inny do wykonania podobny zarys, że niebezpieczne położenie Niemiec nie dozwala tracić czasu, a zresztą, że pomieniony zarys nie zabrania zupełnego przeprowadzenia praw zasadniczych — mianowicie jak dalece to jest możliwem.“

(Zawieszenie zaprojektowanej ustawy pocztowej.)

**Stutgarda, 31. grudnia.** Zakaz interymalnej komisji związkowej w sprawie poczty württembergkiej znalazł tu moc obowiązującą; albowiem w skutek uchwały jej zawieszono dzisiaj na dwa miesiące zaprojektowaną ustawę pocztową. (Br. Zg.)

(Uchwała zgromadzenia narodowego na ostatniem tajnem posiedzeniu.)

**Kiel, 28. grudnia.** Pomimo wszelkiego pozorów spokojności,

jaki dążnościom swoim nadaje gabinet duński w Kopenhadze, niedowierzają przeciw mieszkańcom Szleswig-Holsztynu dość jawnie układom bezpośrednim i obawiają się ogólnie o to, aby nadzieje ich nie zostały w końcu całkiem zawiedzione. Dlatego też przyjęło zgromadzenie narodowe na ostatnim tajnym posiedzeniu swoim wnioski Prawej i Centrum prawego następującej treści: „Należy wezwać wielkorządztwo, aby przedsięwzięło dalsze i dokładniejsze uzbrajanie kraju, za pomocą którego mogłaby armia, zabezpieczona na wszelki wypadek, skoroby pośrednictwem względem zawarcia pokoju spełzło na niczem, natychmiast jako gotowa już wyruszyć do boju.“ — Lewa strona przedłożyła także wniosek stanowczej osnowy, tyczący się tego samego przedmiotu, lecz niezdolna go utrzymać. Nakoniec przyzwolono jeszcze przed samem odroczeniem się 20,000 grzywien srebr. na wydatki zgromadzenia narodowego. (Br. Zg.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 31. grudnia.)

Met. Austr. 5% — 85<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Akcje bank. 1286. Sard. 32<sup>7</sup>/<sub>8</sub>. Hyszp. 3% — 28<sup>7</sup>/<sub>8</sub>. Polskie 300 — 116<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; 500 — 80<sup>7</sup>/<sub>8</sub>.

## Prusy.

(Ogłoszenie za strony ministerstwa spraw wewnętrznych.)

**Berlin**, 5. stycznia. Minister spraw wewnętrznych wydał następujące ogłoszenie:

Na mocy §. 26 królewskiego rozporządzenia z dnia 26. listopada r. z. postanawiam niniejszem:

Aby dnia 24. stycznia r. b. we wszystkich częściach monarchii należących do związku niemieckiego przedsięwzięto wybory wyborców do izby ludu parlamentu niemieckiego.

Berlin, 3. stycznia 1850.

Minister spraw wewnętrznych: Manteuffel. (B. Z.)

(Czynności króla Jego Mości.)

**Berlin**, 29. grudnia. Król pracuje teraz prawie co dzień albo w zamku Bellvue, albo w swym gabinecie w Charlottenburgu, to ze wszystkimi ministrami, to tylko z hrabią Brandenburg i z departamentowym szefem spraw przynależnych. Rzecz idzie o zagodzenie uchwał izby, które się z propozycjami rządu niezgadają, jako też o rozpoznanie i potwierdzenie lub odrzucenie tych decyzji, które jedna z dwóch izb całkiem przeciwnie drugiej wydała. Nakoniec król zajmuje się pośrednio a odpowiedzialne ministerium państwa bezpośrednio organizacją nowej najwyższej obradującej władzy, podobnej do zaprowadzonej w roku 1817 a po zmianie naszej rządowej konstytucji w marcu zeszłego roku ustąpionej rady stanu. Dawniejszy instytut był przeznaczony rozpoznawać wszystkie sprawozdania ministerium i pojedynczych ministrów, i przedkładać je królowi do sankcjonowania; lecz nie miał bynajmniej udziału w administracji. Zakres działania nowego instytutu ograniczy się tylko na rozpoznawaniu wszystkich nowych ustaw i ułożeniu ich w pojedyncze paragrafy o tyle, by je każdego czasu izbom przedłożyć można.

(Kurs giełdy berlińskiej z 3. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka 106<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. Oblig. długu państ. 89<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Akcje bank. 93. Pols. listy zast. 95<sup>5</sup>/<sub>6</sub>. Pols. 500 — 81 L.; 300 — 115. — Frydrychsdory 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Inne złoto za 5 tal. 12<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Austr. bank 91<sup>7</sup>/<sub>16</sub>.

## Rosya.

**Petersburg**, 25. grudnia. Jego Imperatorska Mość wydał następujący ukaz do rządzącego senatu: „Dnia 20go b. m. powiła Nasza wielce ukochana córka wielka księżna Marya Mikołajewna szczęśliwie syna, któremu według zwyczaju prawowiernego kościoła nadano imię Sergej. Składając najwyższej opatrności dzięki Nasze za to pocieszające powiększenie Naszego cesarskiego domu, uznaliśmy za rzecz stosowną w dowód Naszej ojcowskiej przychylności ku Naszej wielce ukochanej córce, wielkiej księżnie Maryi Mikołajewny i ku jej małżonkowi, nadać temu Naszemu wnukowi przydomek cesarszewiczowski Mości. Nakazujemy rządzącemu senatowi aby poczynił wszelkie należyte kroki, iżby ten Nasz nowo narodzony wnuk we wszystkich przypadkach, gdzie się należy, był nazwany Jego cesarszewiczowską Mością. Petersburg, 20. grudnia 1849. Mikołaj. Rozkazem dziennym w wydziale wojskowym umieszczony jest Jego cesarszewiczowska Mość książę Sergej Maxymilianowicz w preobrażeńskim pułku gwardii przybocznej w pierwszej brygadzie przybocznej artylerji i w drugiej lekkiej przybocznej baterji konnej. (P. S. A.)

## Grecya.

(Zagajenie parlamentu. — Nowa lista ministrów.)

**Ateny**, 25. grudnia. Dnia 22. b. m. zagał minister spraw zewnętrznych grecki parlament, odczytawszy w niebytności króla rozporządzenie królewskie.

Utrzymują, że marszałek król. pałacu, admirał Criezis, podjął się złożyć nowe ministerium z tem jednak zastrzeżeniem, aby nie potrzebował opuszczać obecnej swej posady, którą adjutant J. M. króla ma tymczasowo zawiadywać.

Nowa lista ministrów — jak mówią przyjęta już stanowczo, jest następująca: Admirał Criezis obejmuje prezydium gabinetu i biuro marynarki; przytem jest także senatorem; senator Jerzy Giorundas mianowany ministrem spraw wewnętrznych; generał Staikos ministrem wojny; senator Anastazy Londos ministrem domu królewskiego i spraw zagranicznych — któremu to biorem zawiadywał już przed kilku miesiącami, będąc wprzód ministrem spraw wewnętrznych; adwokat Balbi, dawniej minister finansów obejmuje biuro ministerstwa

sprawiedliwości, zostając tymczasowo przy dawniejszem swem urzędowaniu; senator Krissogelos otrzymał biuro publicznego oświecenia i wyznań.

Nadwornym marszałkiem mianowany został — jak utrzymują — generał Grivas.

## Tureya.

(Stanowisko floty francuskiej. — Węgierscy wychodźcy.)

**Konstantynopol**, 22. grudnia. Flota francuska znajduje się zawsze jeszcze pod Vurla. Dziennik „Impartial“ dowodzi płonność ogłoszonych o jej odwołaniu wieści; zdaje się nawet, że flota przeziemuje w tem mieście.

Komitet dla udzielania pomocy węgiersko-polskim wychodźcom kazał wielu emigrantów zabrać bezpłatnie na francuskie i angielskie parostatki. Dla pozostałych jeszcze wyznaczono termin do 1. lutego, po którego upływie utracą prawo do podobnego przewozu.

(Osst. Triest.)

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

**Lwów**, 5. stycznia. Według doniesień handlowych z Gródka, Jaryczowa i Szczerca sprzedawano tamże na targach w ostatnich 14 dniach zeszłego miesiąca w przecięciu korzec pszenicy po 14 r. 45 k. — 15 r. — 14 r. 15 k.; żyta 10 r. 30 k. — 10 r. — 11 r. 8 k.; jęczmienia 9 r. 15 k. — 9 r. 30 k. — 10 r. 15 k.; owsa 5 r. 30 k. — 5 r. 45 k. — 5 r. 15 k.; hreczki 9 r. — 8 r. 40 k. — 7 r. 45 k.; kartofli 4 r. — 3 r. — 3 r. 53 k. Cetnar siana 2 r. 30 k. — 0 — 3 r. Sąg drzewa twardego 20 r. — 15 r. — 16 r. 30 k.; miękkiego 15 r. — 12 r. 30 k. — 14 r. Funt mięsa wołowego 8<sup>3</sup>/<sub>4</sub> k. — 10 k. — 8<sup>3</sup>/<sub>4</sub> k. Garniec okowity 3 r. 45 k. — 2 r. 40 k. — 4 r. w. w. Kukurudzy, nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

**Kołomyja**, 4. stycznia. Na targach w Kołomyi, Sniatynie, Kuttach i Obertynie sprzedawano w ostatnich dwóch tygodniach grudnia w przecięciu korzec pszenicy po 11 zr. 30 kr. — 5 r. 50 k. — 13 r. 10 k. — 10 r. 43 k.; żyta 8 r. 51 k. — 3 r. 30 k. — 10 r. 35 k. — 7 r. 52 k.; jęczmienia 6 r. 15 k. — 2 r. 53 k. — 7 r. 50 k. — 7 r. 38 k.; owsa 3 r. 8 k. — 2 r. 10 k. — 3 r. 5 k. — 3 r. 25 k.; hreczki 7 r. 15 k. — 0 — 0 — 7 r. 5 k.; kukurudzy 7 r. 45 k. — 3 r. 8 k. — 8 r. — 7 r. 5 k.; kartofli 4 r. 30 k. — 0 — 3 r. 45 k. — 2 r. 42 k. Cetnar siana 3 r. — 1 r. 55 k. — 3 r. 45 k. — 50 kr.; wełny tylko w Kołomyi 200 r.; nasienia koniczyny tamże 90 r. Sąg drzewa twardego 15 r. — 26 r. 30 k. — 13 r. — 10 r.; miękkiego 8 r. 30 k. — 22 r. — 11 r. 15 k. — 6 r. 15 k. Funt mięsa wołowego 7 k. — 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> k. — 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> k. — 8<sup>3</sup>/<sub>4</sub> k. Garniec okowity 4 r. 30 k. — 3 r. 40 k. — 4 r. 10 k. — 2 zr. 30 kr. w. w.

## Kurs lwowski.

Dnia 8. stycznia.

W monecie konwencyjnej.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	12	5	15
Dukat cesarski . . . . .	5	15	5	18
Pólimperyal zł. rosyjski . . . . .	9	7	9	10
Rubel ór. rosyjski . . . . .	1	45	1	46
Talar pruski . . . . .	1	34	1	35
Polski kurant i pięćzłotówk. . . . .	1	18	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . .	100	2	100	12
Galicyjskie l. z. w kasie T. Kr. . . . .	100	6	100	12

(Kurs wekslowy wiedeński z 3. stycznia.)

Amsterdam 154<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. 2. m. Augsburg 111 uso. Frankfurt 110<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. 3. m. Genua 128 l. 2. m. Hamburg 163<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. 2. m. Liworno 108<sup>1</sup>/<sub>4</sub> p. 2. m. Londyn 11.6. p. 2. m. Agio duk. ces. 18<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Napoleond. 9.1. Szufrynów 15.45. Agio srebra 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. stycznia. Hr. Łoś Włodzimierz, z Dołżanki. — Hr. Dzieduszycki Kaz., z Niestuchowa. — Hr. Wodziecki Kazimierz, z Brzeżan. — Strzelecki Jan, z Kuzkowa. — Czajkowski Hippolit, z Sarnik. — Hoszowski Nereusz, z Żurawna. — Bochdan Felix, z Zadworza. — Zagórski Mieczysław, z Czech. — Lanckoroński Teodor, z Poddubiec.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. stycznia. Hr. Starzeński Michał, do Olejowa. — Hr. Józef Russocki, do Brzeżan. — Hrabina Bąkowska Antonina, do Stanisławowa. — Vevanemann, c. k. Major, do Przemyśla.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. stycznia.

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	28. 1. 2	— 4, °	— 2,5 °	póln. zachodni	Pochm. mgła.
2 god.pp.	28. 1. 10	— 2,5	— 7,6	„ wsch.	„ „
10g.w.w.	28. 2. 9	— 7,6		„ —	„ „

Uwaga: Dnia 9. stycznia o 6. godz. zrana pokazywał Term. 10,30

## TEATR

Dzisiaj: „Królowna Kastylia“, dramat pols. w 6 aktach.